

B. Jałowiecki, W. Łukowski (red.), 2006, *Społeczności lokalne. Teraźniejszość i przyszłość*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej Academica, 171 s.

Społeczności lokalne okresu transformacji w Polsce wciąż są obiektem badań socjologicznych. Trzeba jednak mieć na uwadze, że badania realizowane w różnych ośrodkach naukowych pokazują różnorodność tradycji teoretycznych i empirycznych. Tak też jest z książką pod redakcją Bohdana Jałowieckiego i Wojciecha Łukowskiego *Społeczności lokalne. Teraźniejszość i przyszłość*, w której skład wchodzi osiem artykułów współczesnych badaczy problematyki regionalnej i lokalnej w Polsce.

Książkę otwiera artykuł Joanny Kurczewskiej „Lokalne społeczeństwo obywatelskie (dwie możliwości interpretacyjne)”, w którym autorka zastanawia się nad modelem funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego na poziomie lokalnym w Polsce. Autorka proponuje dwa wymiary analityczne: orientację na tradycję oraz orientację na przestrzeń. W tym pierwszym modelu istotne jest wykorzystanie przeszłości (tradycji) w budowaniu codziennych działań społecznych w ramach społeczeństwa obywatelskiego. Przy czym może to być tradycja lokalna/regionalna, jak również narodowa/państwowa. W społeczeństwie polskim można znaleźć wiele przykładów łączenia obu form tradycji w poszczególnych społecznościach, czy też wyraźnego podkreślania jednej z nich – wymiaru lokalnego bądź regionalnego, szczególnie w regionach historycznych. Drugi wymiar, orientacja na przestrzeń, pokazuje ważność stygmatyzowania przestrzeni własnej (swojej), a tym samym definiowania odrębności grup regionalnych od innych społeczności w kontekście terytorium danej grupy. Autorka kończy swój artykuł słowami: „jednym z pozytywów płynących ze stosowania tych dwóch strategii (...) jest to, że dostrzega się (...) relacyjność lokalnego społeczeństwa obywatelskiego, jego współzależność z różnymi formami otoczenia aksjologicznego i instytucjonalnego” (s. 38). Ponadto istotne jest uzależnienie roli obywatela, jak pisze Kurczewska, od czynnika czasu i przestrzeni oraz zwrócenie uwagi na połączenie elementów narodowych z regionalnymi/lokalnymi.

Marek S. Szczepański w artykule „Tożsamość europejska i lokalne rewindykacje” zastanawia się nad relacją pomiędzy tożsamością europejską, ponadnarodową, i narodową a innymi formami tożsamości: lokalną i regionalną. W pierwszej kolejności pisze o występowaniu silnego poczucia tożsamości europejskiej poza Europą, kiedy to przynależność do starego kontynentu staje się kluczowym wymiarem tożsamości, ale i zarazem odrębności od Azjatów, Latynosów czy

Afrykańczyków. Na w ten sposób wyodrębnionej tożsamości politycy próbowali (próbują) wykreować europejską tożsamość, czyli zestaw cech przede wszystkim psycho-społecznych łączących obywateli Unii Europejskiej. Tożsamość ta jest jednak bardziej projektem do realizacji niż spontaniczną formą jakiegokolwiek aktywności. Wobec powyższego projektu pojawiają się pytania o cele i formy poszczególnych działań, jak również o tożsamość nie-członków Wspólnoty Europejskiej przynależnych jednak kulturze i tradycji europejskiej. Nie zmienia to jednak faktu, że występują w Europie inne formy tożsamości, na przykład tożsamość obywatelska, która nakazuje mieszkańcom udział w akcjach społecznych i organizacjach pozarządowych. Szczepański wymienia różnego rodzaju ruchy: lokatorskie, ekologiczne, zawodowe, zainteresowań, które budują w codziennych doświadczeniach i codziennej aktywności poczucie wspólnoty i tożsamości. Być może wyzwaniem dla tożsamości europejskiej będzie oparcie jej na fundamentach obywatelskich, jakże różniących przecież Europę od innych cywilizacji. Autor kończy swój artykuł przykładem województwa śląskiego i Śląska, pisząc o niewielkim poczuciu obywatelskości i tym samym niewielkim stopniu aktywności obywatelskiej mieszkańców regionu, jak również o występujących działaniach reindykacji etnicznych Ślązaków, co z kolei wpisuje się w szeroki ruch społeczny organizacji regionalnych poszukujących swej tożsamości i form jej wyrazu.

W kolejnym rozdziale Zbigniew Rykiel podejmuje próbę określenia relacji pomiędzy globalnością a lokalnością, problemu występującego w literaturze przedmiotu już od co najmniej dwudziestu lat. Autor rozpoczyna artykuł od zdefiniowania globalizacji, pisząc o roli miast, kurczeniu się czasoprzestrzeni oraz otwarciu gospodarki. Wszystko to zbudowało świat bez granic, ale z drugiej strony świat dominacji wielkich organizacji ponadnarodowych i transnarodowych oraz metropolii. Jest to jednak obraz jednostronny, w dalszej części Rykiel zastanawia się, idąc tropem m.in. Zygmunta Baumana, nad stratyfikacją społeczną, która dzieli świat na zwycięzców i przegranych globalizacji. Kryterium przynależności do którejś z tych klas jest zdolność do bycia mobilnym. Tym samym, wg Baumana, przypisanie do miejsca i brak możliwości jego zmiany stanowi element stygmatyzacji, a przede wszystkim uniemożliwia uczestniczenie w procesach globalizacji. A jeśli przyjmuje się założenie, że miejsce stanowi podstawowy element budowania i kształtowania tożsamości, to czy aby nie można mówić o zatraceniu potrzeb wyższych wśród uczestników procesów globalizacji? – pyta autor artykułu.

W następnym tekście „Czy społeczności terytorialne przeniosą się do sieci? Kilka pytań i hipotez badawczych” Kazimierz Krzysztofek argumentuje na rzecz wykorzystania sieci informatycznych do budowania społeczności terytorialnych. Autor przedstawia, wbrew obiegowym, a również naukowym opiniom, że społeczeństwo informacyjne, stereotypowo postrzegane jako środowisko przekraczające przestrzeń, czy też wręcz eliminujące ją ze swojej aktywności, jednak podtrzymuje w wielu przypadkach więzi oparte na lokalności. Autor podaje przykłady sub-urbiów w Indiach, w których mieszkańcy aktywizują się

na polu ekonomii poprzez uczestnictwo w sieciach internetowych, co niewątpliwie zmniejsza poziom kalkultyzacji. Innym przykładem mogą być społeczności mniejszości narodowych czy etnicznych, np. Turcy w Niemczech, podtrzymujący swoją tożsamość w sieci, czy też członkowie ginącego plemienia Oneida, którzy dzięki internetowi rozpoczęli odtwarzanie swojej kultury i tożsamości, a mogli to uczynić tylko poprzez zasoby społeczeństwa informacyjnego ze względu na ich rozproszenie i niewielki czy prawie nieistniejący kontakt. Przykłady powyższe pokazują, że lokalność może być wzbogacona o wymiar społeczeństwa informacyjnego i przyczyniać się tym samym do jego rozwoju. Z drugiej strony uprawnione jest twierdzenie, że społeczeństwo informacyjne nie oddziela się od lokalności (czy przestrzeni) oraz jej nie neguje, a w wielu przypadkach wzmacnia poczucie tożsamości na poziomie lokalnym/regionalnym.

Paweł Starosta z kolei w swoim artykule, zatytułowanym „O pożytkach płynących z badania społeczności lokalnych na podstawie programu «Polska Lokalna»”, rozważa zagadnienia związane z analizami społeczności lokalnych w polskiej socjologii w ciągu ostatnich dwudziestu-trzydziestu lat. Pokazując długą tradycję badań nad lokalnością, autor wpisuje je w pierwszej kolejności w dyskurs pomiędzy liberalizmem a komunitaryzmem, stwierdza, że oba one w równym stopniu przyczyniły się do pogłębienia badań nad lokalnością na Zachodzie. Liberalizm stanowił ważną inspirację do badań nad lokalnością ze względu na podkreślanie takich wartości, jak wolność, podmiotowość, pluralizm podmiotów czy uczestnictwo w życiu społecznym. Inną ideologią oddziałującą silnie na rozwój badań nad lokalnością był (jest) komunitaryzm. Ten rozwijający się od lat osiemdziesiątych nurt społeczny i prąd intelektualny zainicjowany przez Etzioniego podkreśla przede wszystkim rolę wspólnoty w życiu społecznym, tym samym rolę wspólnoty na poziomie lokalnym. Źródła badań nad lokalnością w Europie Zachodniej i na świecie różniły się jednak od źródeł za żelazną kurtyną. W Polsce na przykład od lat 80. badania nad lokalnością wynikały z przeciwstawienia się państwu autorytarnemu, chęci zwrócenia uwagi na możliwość zaspokojenia potrzeb przez społeczności lokalne – w przeciwieństwie do państwa gospodarki niedoboru oraz z podkreślenia pomocniczego charakteru struktur lokalnych dla funkcjonowania jednostek. Wychodząc z różnych źródeł, polscy badacze analizowali społeczności lokalne od lat 80., by później móc to robić już w warunkach transformacji, a podejmowali przede wszystkim, jak pisze Starosta, następujące problemy badawcze: tożsamość lokalna i regionalna – szczególnie w regionach historycznych, kształtowanie się demokracji lokalnej czy elementy struktur społecznych.

Wojciech Łukowski w artykule „Wiązki transakcyjne w lokalnej przestrzeni społecznej (inspiracje teoretyczne i implikacje empiryczne transakcyjnej koncepcji przestrzeni społecznej)” porusza problematykę konstruowania przestrzeni społecznej przez aktorów w wymiarze regionalnym bądź lokalnym. Analizy tego typu przestrzeni mogą wykorzystywać postrukturalistyczną koncepcję Pierre’a Bourdieuu bądź analizę transakcyjną Erica Berne’a. Autor rozpoczy-

na swoje rozważania od przedstawienia możliwości wykorzystania koncepcji Bourdieu do analiz przestrzeni społecznej aktorów w wymiarze lokalnym. Aktorzy występujący w przestrzeni społecznej posiadają habitusy, czyli swiostego rodzaju nawyki myślowe, będące rezultatem ich uczestnictwa w procesach socjalizacji oraz różnego rodzaju zasoby, czyli kapitały. Łukowski w dalszej części przedstawia teoretyczny koncept pokazujący z jednej strony konwersję poszczególnych form kapitałów, a z drugiej tendencję do reprodukcji określonego modelu ładu społecznego występującego w wymiarze lokalnym, ze względu na obecny w nim habitus. Odwołując się do analizy transakcyjnej, Łukowski pisze o uczestnictwie w więzkach transakcyjnych pomiędzy poszczególnymi aktorami. Artykuł kończy część stanowiąca empiryczną aplikację dwóch modeli teoretycznych zaproponowanych przez autora. Na przykładzie studium przypadku w jednej ze społeczności lokalnych w Polsce Łukowski pokazuje dynamikę transakcji i uczestnictwo aktorów w przestrzeni społecznej samorządu terytorialnego i organizacji pozarządowej. Niektórzy autorzy kierując się chęcią akumulacji kapitału, szczególnie finansowego, oraz uczestnicząc w określonych więzkach transakcyjnych (sieci relacji), zdecydowali się na odejście od aktywności w organizacjach pozarządowych na rzecz uczestnictwa w strukturach władzy, a tym samym uprawiania polityki lokalnej. Tego typu przejście ustanowiło nowy typ wzorów zachowań w przestrzeni lokalnej.

W następnym artykule, „Wielokulturowe społeczeństwa regionalne (jako pożądanym kierunek przeobrażeń społeczności lokalnych i regionalnych w Polsce)”, Andrzej Sadowski stawia pytanie o rolę heterogenicznych społeczności w rozwoju regionalnym. Jest to szczególnie istotne, gdyż w Polsce przez lata podkreślano, ze względów ideologicznych, homogeniczność na poziomie narodowym oraz względną homogeniczność na poziomie regionalnym/lokalnym. Liczyła się przede wszystkim tożsamość narodowa, a jeśli była mowa o tożsamości regionalnej, to o względnie ujednocionej społeczności regionalnej. Reforma administracyjna, która od 1999 roku zmieniła układ regionów administracyjnych w Polsce, przyczyniła się do zbudowania i ukonstytuowania regionów heterogenicznych, które jednak bardzo często są postrzegane negatywnie. Autor, podając przykłady wielokulturowości Szwajcarii, Australii czy innych krajów imigranckich, wskazuje na możliwość, a może nawet konieczność, uświadomienia sobie pożytków płynących z uznania wielokulturowości za zjawisko istniejące i pożądanym, mogące przynieść pozytywne skutki dla społeczności. Jednym z przykładów pozytywnego definiowania wielokulturowości jest uczynienie z niej symbolu i jego wykorzystanie do rozwoju regionalnego. Wielokulturowość to nie tylko miejsce tolerancji, współistnienia różnorodnych grup etnicznych, narodowych czy religijnych, ale również bardziej zróżnicowane zasoby wiedzy, które mogą w znaczącym stopniu przyczynić się, jak argumentował Richard Florida, do wzrostu gospodarczego.

Książkę kończy artykuł Krzysztofa Bondyry „Zawiedzione nadzieje? Uwarunkowania rozwoju regionalnego w opinii wielkopolskich elit samorządowych”. W oparciu o badania empiryczne przeprowadzone wśród elit regional-

nych autor stawia tezę o wysokim poczuciu nadziei dotyczących akcesji Polski do Unii Europejskiej. Nadzieje samorządowców dotyczą przede wszystkim możliwości wykorzystania środków europejskich do programów rozwojowych. Innymi słowy w artykule wskazuje się na potencjalne korzyści płynące z naszego członkostwa w Unii Europejskiej.

Na omawianą pracę składają się dwa ważne wątki: teoretyczny i empiryczny. W pierwszym zarysowane zostały koncepcje badawcze, które mogą posłużyć do dalszego eksplorowania społeczności lokalnych i regionalnych w Polsce. Wyczerpanie paradygmatu funkcjonalnego, również w studiach regionalnych, skłania do zastanowienia się nad nowymi obszarami teoretycznymi. Mogą być nimi poststrukturalizm Bourdieu czy analiza transakcyjna, o których mowa w recenzowanej pracy. Można rozszerzyć powyższe koncepcje o analizy z socjologii historycznej pokazujące przede wszystkim zakorzenienie regionu/społeczności lokalnej w przeszłości, kształtujące tym samym nawyki myślowe czy wzory zachowań. Uprawnione jest również rozszerzenie badań w kontekście procesów globalizacji, czyli połączenia bądź izolacji poszczególnych społeczności lokalnych w wymiarze ogólnosiwiatowym, o których również jest mowa w książce. Warto jeszcze zwrócić uwagę na perspektywę antropologii rozwoju, czyli spojrzenia na społeczności lokalne/regionalne jako na skutek procesów modernizacji definiowanej jednocześnie jako kolonializm. Perspektywa ta zakłada wyzysk poszczególnych społeczności lokalnych czy regionalnych w związku z dominującą rolą państwa dobrobytu czy państw/społeczeństw rdzenia systemu światowego. Dlatego też celem badań jest spojrzenie na społeczności regionalne/lokalne oparte na antropologicznych metodach (praca terenowa, metody jakościowe) czy antropologicznym spojrzeniu (zdziwieniu wobec innego), pokazujących oddolną aktywność poszczególnych zbiorowości, nie zawsze kierujących się zasadami podkreślanymi przez teorie modernizacji.

Wątek empiryczny poruszany w recenzowanej pracy dotyczy problemów badawczych będących wyzwaniem dla badaczy polskich społeczności lokalnych/regionalnych. Autorzy wymieniają kwestie związane z tożsamością regionu/społeczności lokalnych, funkcjonowaniem aktorów w przestrzeni społecznej, politycznej czy ekonomicznej (indywidualnych i instytucjonalnych) lub kształtowaniem się struktur społecznych czy stratyfikacji społecznej (rola nowych grup społecznych: *włóczęgów* czy *turystów*, mówiąc językiem Baumana). Ponownie można się zastanowić nad nowymi polami badawczymi, przed jakimi stoją społeczności lokalne: nie tylko skutki procesów globalizacji, lecz także próba obrony przed globalizacją społeczności lokalnych czy poczucie czasu i przestrzeni wśród mieszkańców poszczególnych społeczności lokalnych/regionalnych.

Robert Geisler